

## Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami rozwiązuje najlepiej problem niemiecki

Moskwa.  
DZIENNIK „Prawda” omawia w artykule wstępnym notę rządu radzieckiego do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami oraz radziecki projekt podstaw tego traktatu pokojowego.  
Sprawa traktatu pokojowego z Niemcami — stwierdza „Prawda” — to sprawa całkowitego przywrócenia pokoju w Europie. Pokojowe uregulowanie zagadnienia niemieckiego, da możliwość ostatecznego rozstrzygnięcia problemów, jakie powstały w wyniku drugiej wojny światowej. W rozstrzygnięciu tych problemów są żywotnie zainteresowane przede wszystkim te państwa europejskie, które ucierpiały wskutek agresji hitlerowskiej, a zwłaszcza sąsiedzi Niemiec. Zainteresowane są w tym wszystkie narody kuli ziemskiej ponieważ zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do poprawy całości kształtu stosunków międzynarodowych i do utrwalenia pokoju na całym świecie.  
Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami — pisze dalej „Prawda” — ma olbrzymie znaczenie dla losów narodu niemieckiego. Bez jak najszybszego zawarcia tego traktatu nie sposób ustosunkować się sprawiedliwie do słusznych interesów narodu niemieckiego.  
„Prawda” podkreśla, że radziecki projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami dąży do rozstrzygnięcia zagadnienia niemieckiego w sposób pokojowy i demokratyczny w interesie utrwalenia powszechnego pokoju i z uwzględnieniem słusznych interesów narodu niemieckiego.  
Nota rządu radzieckiego i radziecki projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami — pisze „Prawda” — zostały powitane z głębokim zadowoleniem przez wszystkich prawdziwych przyjaciół pokoju. Świadczą o tym wymowne głosy postępowej opinii publicznej wszystkich krajów świata.

# SŁOWO POLSKIE



Rok VII Nr 63 (1863)  
Wydanie A B C

Czwartek, dnia 13 marca 1952 r.

Dziś 4 strony

Cena 15 groszy

## NA APEL „PAFAWAGU”

# odpowiedziała załoga kopalni im. Bolesława Bieruta

### zobowiązując się wykonać plan techniczny w 110 proc.

### Zobowiązania załogi Chorzowskiej Wytworni Konstrukcji Stalowych dadzą dodatkową produkcję wartości przeszło 2 milionów zł.

DO WIELKIEGO czynu produkcyjnego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i dla uczczenia Święta 1 Maja stanęła załoga Chorzowskiej Wytworni Konstrukcji Stalowych. Realizacja zobowiązań tej załogi zagwarantowana jest upowszechnieniem nowych metod pracy, aktywnością grup związkowych, które wyszukują rezerwy wydoroze, rozwijają współzawodnictwo itp.

W MARCU i kwietniu załoga zobowiązała się wykonać dodatkowo produkcję ogólnej wartości 2.131.154 zł.

Załoga wykona ponad plan m. in. 6 wozów tramwajowych wąskotorowych, 25 wagonów towarowych wąskotorowych dla PKP, oraz 12 wagonów dla górnictwa. Jednocześnie załoga zmniejszy poważnie zużycie materiałów produkcyjnych i pomocniczych, paliwa, energii elektrycznej itp.

#### ZOBOWIĄZANIA RYBAKÓW „ARKI”

POSTANOWILIŚMY uczcić jak najgodniej 60 rocznicę urodzin Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, któremu zawdzięczamy ostateczną uchwałę Prezydium Rządu, nadającą nam rybakom specjalne przywileje i prawa — mówił Boszko, szypier kutra „Arka 120”.

Rybakcy „Arki” — mówił Boszko — zobowiązali się wypłynąć na dodatkowe połowy i złowić ponad plan 150 ton ryby.

Wyślemy ją na Śląsk i do Warszawy, do Wrocławia i Krakowa dla budowniczych naszej ojczyzny”.

Składają swe zobowiązania rybacy, którzy przeprowadzają dodatkowe połowy, brygady przeladunkowe, które w ten sposób zorganizują pracę, że w okresie szczytowych przeladunków nie będzie w porcie ani jednego przestoju. Uczniowie Technikum Rybołówstwa Morskiego w okresie szczytowych przeladunków przez 3 dni pracować będą przy wyładunku ryby z kutrów do magazynu.

#### ZOBOWIĄZANIA CHŁOPÓW

CHŁOPI wielu gromad i spółdzielni produkcyjnych woj. łódzkiego podjęli już zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja.

Chłopi małe i średniorolni z gromady Świątynki pow. piotrkowskiego postanowili podnieść plony zbóż z hektara — żyta z 14 do 15,5 q, pszenicy — z 15 do 16,5 q, jęczmienia — z 14 do 15 q, owsa z 17 do 18 q, buraka cukrowego z 280 do 300 q, rzepaku z 12 do 13 q.

### Prezydent Klement Gottwald złożył wizytę prezydentowi NRD Wilhelmowi Pieckowi

W DNIU 11 marca prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald złożył oficjalną wizytę prezydentowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelmowi Pieckowi.

W tym samym dniu prezydent Klement Gottwald odwiedził wraz ze swym otoczeniem czechosłowacką misję dyplomatyczną przy rządzie NRD a wieczorem gościę podejmowali byli bankietem przez prezydenta Wilhelma Piecka.

W środę rano w parku Treptow prezydent Gottwald i członkowie towarzyszącej mu delegacji czechosłowackiej złożyli wieńce u stóp pomnika Nieznanego Żołnierza.

W środę po południu odbyła się staraniem rady narodowej frontu narodowego Niemiec demokratycznych wielka manifestacja ludowa ku czci gości czechosłowackich,

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Głupicach pow. piotrkowskiego zobowiązali się przeprowadzić siewy zbóż w ciągu 10 dni oraz podnieść przeciętnie plony zbóż o 1 — 1,5 q z 1 ha.

#### KOPALNIA IM. BOLESŁAWA BIERUTA PODJĘŁA ZOBOWIĄZANIA

W DNIU podjęcia zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta przez załogę kopalni noszącej jego imię, górniczy, robotniczy, technicy, inżynierowie i pracownicy umysłowi szczerze wypełnili pięknie udekorowaną salę.

JAKO górnik kopalni, noszącej zaszczytne imię Prezydenta Bieruta — powiedział podczas zebrańa produkcyjnego reaktor chłodnicowy Władysław Wójcicki — pragnę uczcić dzień Jego urodzin zwiększeniem wydajności pracy i wykonywaniem normy w 150 proc., a tym samym wydobyciem ponad plan setek ton skarbu narodowego — węgla”.

Podobne zobowiązania składają inni producujący górnicy.

W oparciu o zobowiązania całej załogi, kierownictwo kopalni im. Bolesława Bieruta zobowiązało się wykonać plan techniczny do końca kwietnia br. w 110 proc.

Łączna wartość podjętych zobowiązań wynosi 865.811 zł.

### Trzy „jedynaczki” na kursie DOKP Dlaczego kobiety nie chcą sięgać po nowe zawody

NATALIA Willman jest słuchaczką kursu dla dyżurnych ruchu, zorganizowanego przez wrocławską DOKP.

Na 60 uczestników jest nas niestety tylko trzy — mówi nam — to pewnie dlatego, że są jeszcze kobiety, które obawiają się sięgać po nowe zawody. Niech jednak wezmą do ręki projekt Konstytucji, a wyczytają w nim, że wszystkie stanowiska są dla nas dostępne.

Uczymy się niegorzej od naszych kolegów — dodaje skromnie druga kursistka Alicja Adamczyk.

Cheemy jak najprędzej przystąpić do pracy, aby zmniejszyć społeczeństwu dług, jaki zaciągnęliśmy — mówi trzecia „jedynaczka” Irena Chojnacka. Mamy przecież bezpłatną naukę, internat, otrzymujemy stypendium. Często wieczorem dyskutowaliśmy w trójkę o przyszłej pracy. Zdajemy sobie sprawę, że stanowisko dyżurnego ruchu jest trudne i odpowiedzialne. Wierzymy jednak, że po kursie zdobędziemy szybko praktykę i należycie wywiążemy się z obowiązków. Może nawet lepiej niż nasi koledzy — kończy z uśmiechem.

### Keres na czele turnieju szachowego w Budapeszcie

W VI RUNDZIE międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie spotkali się prowadzący w rozgrywkach szachistów radziecy Heller i Keres. Gra zakończyła się zwycięstwem Keres, który wysunął się na czoło turnieju, mając 5 pkt. Po 4,5 maja Heller i Stahlberg.

W dalszych grach Stahlberg wygrał z Platzen, a Trojanescu pokonał Szily. Pozostałe partie odłożono. Polak Sliwa grał z Pilnikiem (Argentyna). Sliwa grał słabiej niż w poprzednich partiach, jednak w odłożonej grze ma szanse na remis.



DRUŻYNA radzieckich lekkoatletów udająca się na tradycyjny bieg na przelaj, zorganizowany przez redakcję „Humanite” przebywa w Warszawie.

Na zdjęciu: Lekkoatletki radzieckie przeprowadzają trening w sali AWF — na Bielkach. Foto CAF

### Wąskim gardłem Spółdzielni Piekarzy i Cukierników jest transport

### Mimo trudności dzielnicy piekarze wykonali plan kwartalny w 109,7 proc.

Z AOPATRZYĆ na czas wszystkie punkty sprzedaży w pieczywo — oto główne zadanie Spółdzielni Piekarzy i Cukierników. O bolączkach i trudnościach tej placówki informuje nas dyrektor produkcji, ob. Felczer.

Pięta achillesowa, albo mówiąc językiem dzisiejszym — wąskim gardłem jest nasz transport. Na 88 piekarń mamy tylko 8 samochodów i 12 furgonów. Jest to stanowczo za mało. Weźmy na przykład naszą pokrewną placówkę w Łodzi. Dysponuje ona 32 autami, podczas gdy ma do obsłużenia tylko 55 piekarń. Brak transportu powoduje częste opóźnienia w dostawie pieczywa.

Drugą naszą bolączką — dodaje ob. Felczer — jest niewystarczająca ilość wykwalifikowanych pracowników. Na szczęście, za kilka miesięcy będziemy mogli zatrudnić w naszych piekarniach kilkudziesięciu młodych czeladników, którzy przebywają obecnie na kursie w Legnicy.

Mimo tych wszystkich trudności Spółdzielnia Piekarzy i Cukierników wykonała plan kwartalny w 109,7 proc.

Jeżeli chcemy zapoznać się z bliską z pracą przy produkcji pieczywa — kończy rozmowę — odwiedźcie piekarnię nr 54 przy ul. Lwowskiej. To jedna z naszych największych placówek.

Dokończenie na str. 2-jej

## Konstytucja zapewni prawo do nauki Młodzież woj. wrocławskiego dyskutuje nad projektem nowej Konstytucji

MŁODZIEŻ województwa wrocławskiego bierze żywy udział w konkursie, zorganizowanym przez Zarząd Wojewódzki ZMP, na temat „Co mi dała Polska Ludowa”. Dziewczęta i chłopcy wyrażają w swoich listach gorącą wdzięczność za opiekę, jakiej doznają od Państwa Ludowego.

Krystyna Kurdyb pisze: „Pochodzę ze wsi. Wiem, w jakiej nędzy żyli moi rodzice, pracując przed wojną u obszarnika. Starsza siostra nie mogła się uczyć. Musiała paść bydło. Teraz nowa Konstytucja zapewniła nam, młodzieży, naukę we wszystkich dziedzinach. Jestem absolwentką PSPP w Jeleniej Górze. Odbynam obecnie praktykę w Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Orzeł” w Mysłakowicach. Cieszę się, że mogłam zdobyć zawód tkaczki”...

UCZENNICA klasy XI szkoły TPD z Walbrzycha Krystyna Pawłowicz pisze:

„Omiawiam szeroko na lekcjach nowy projekt Konstytucji. Znam dokładnie wszystkie jego paragrafy. Jakże różni się nasza Konstytucja od burżuazyjnych w Polsce przedwojennych. Tam kończyło się wszystko na obietnicach. Dzisiaj państwo bierze w opiekę wszystkich obywateli. Dlatego też mogę się uczyć. Poświęcę się zawodowi nauczycielskiemu. Będę pracować dla ukochanej ojczyzny”...

HENRYK Klukowski ze szkoły podstawowej w Jaworze tak pisze do Prezydenta Bolesława Bieruta:

„Jestem harcerzem, a gdy dorosnę, zostanę górnikiem. Tak jak mój brat. Przed wojną dzieci robotnicze nie mogły się uczyć. Teraz wszystkie chodzą do szkoły. Dlatego my, dzieci polskie, dziękujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, za Twoją troskliwą opiekę nad nami”. (Kuź)

### Tajmnicza sukcesów Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowo-Przeładunkowego

### to udział 98 proc. załogi we współzawodnictwie pracy

Dzięki bojowej postawie załogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Rozbiórkowo-Przeładunkowego, w styczniu i lutym br. wydobyla 20 milionów sztuk cegieł wysoko przepracowując plany produkcyjne.

Zaplanowaliśmy na rok 1952 wydobycie 120 milionów cegieł — mówi dyrektor naczelny Stanisław Fiedor. Wywieziemy z Wrocławia 140 tys. m. sześć. gruzu, przerobimy 36 tys. m. sześć. kruszywa ceglanoego i zbierzemy 15 tys. ton złomu i użytku żelaznego.

Cała załoga przyrzekała nie tylko plan wykonać, ale go przekroczyć. 98 proc. pracowników bierze udział we współzawodnictwie pracy.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje kierownik drugiego zespołu ob. Siemczek, ob. Stertus, Talaga oraz cały zespół druż. który na ostatniej naradzie produkcyjnej zobowiązał się wydobyc w tym miesiącu 5 milionów sztuk cegieł. (J)

### Rewizja traktatu pokojowego z Włochami byłaby możliwa, gdyby Włochy zaprzestały prowadzenia agresywnej polityki

### Nota Rządu RP — do rządu włoskiego

W ODPOWIEDZI na notę ambasadora włoskiego w Warszawie p. de Astis z dnia 8 grudnia 1951 r. w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami, wiceminister Spraw Zagranicznych ob. Stefan Wierbłowski wystosował dnia 12 marca 1952 r. do ambasadora p. de Astis notę, która m. in. stwierdza:

### „Pierwsze dni” w kinie „Śląsk”

DZIS o godz. 18-tej w kinie „Śląsk” odbędzie się premiera filmu pt. „PIERWSZE DNI”. Na przedstawienie przybędą: autor scenariusza — BOGDAN HAMERA i odtwórcza główna roli — artysta JAN CIECIERSKI oraz robotnicy z huty Ostrowieckiej, którzy brali aktywny udział w realizacji filmu. Po wyświetleniu filmu nastąpi dyskusja.

### Polscy biegacze odlecieli do Paryża

W środę, 12 bm. odleciała samolotem z Warszawy do Paryża ekipa lekkoatletów polskich, która weźmie udział w tradycyjnym dorocznym biegu, zorganizowanym przez redakcję dziennika „L’Humanite”.

W skład drużyny polskiej wchodzi: Kiebas, Rusek i Osiniński oraz kierownik ekipy Forjś.

Świadczy o tym przystąpienie Włoch do agresywnego bloku północno-atlantyckiego oraz udział Włoch w innych agresywnych koalicjach gorączkowo montowanych przez Stany Zjednoczone, m. in. przeciw Polsce.

W tych warunkach zgoda na rewizję traktatu, które zmierzają do zabezpieczenia pokojowego, demokratycznego i przyjaznych stosunków z pokoją milującymi narodami.

Dokończenie na str. 2-jej

# W ŚWIETLE DNIA

## Ludobójcy

„Okrutny ten czyn jest nie do pomysłenia dla normalnego człowieka — a jednak został dokonany”. W tych słowach prof. Joliot - Curie przewodniczący Światowej Rady Pokoju napiętnował nową potworną zbrodnię amerykańskich imperialistów. Tym razem użyli oni broni bakteriologicznej na terytorium Chin Ludowych. Ich samoloty dokonywały licznych nalotów na terytorium chińskie, zrzucając wielkie ilości zaraźliwych owadów.

Ta nowa zbrodnia amerykańskich ludobójców, u których sam Hitler mógłby praktykować z pożytkiem dla swojego bandyckiego rządu, ma jeden wyraźny cel: amerykańscy imperialiści usiłują rozszerzyć agresję na Dalekim Wschodzie. Rozpętlając na szeroka skalę wojnę bakteriologiczną, przenosząc ją na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej dają oni jeszcze jeden dowód, że nie ma takiej zbrodni, przed którą zawahaliby się, że za wszelką cenę pragną oni uniemożliwić położenie kresu działaniom wojennym w Korei.

Czy użycie broni bakteriologicznej jest dowodem siły? Nie. Przeciwnie. Jest ono dowodem słabości amerykańskich imperialistów, którzy mimo rzucenia do walki swych najlepszych wojsk, tysięcy nowoczesnych czołgów i samolotów nie osiągnęli w działaniach wojennych żadnego z zamierzonych celów. I wobec tego postąpili oni podobnie jak w ich sytuacji postąpili kiedyś japońscy ludobójcy, jak chciał w dniach swej kleski postąpić Hitler. Usiłują przechrzcić szale zwycięstwa na swoją stronę, używając ludobójczych metod walki, gwałcąc prawo międzynarodowe, deptając elementarne prawa humanitaryzmu.

„Opór burzowego narodu chińskiego pociągnął za sobą haniebne fiasko dla sprawców tych zbrodni” — stwierdza oświadczenie ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laj. Japońscy hodowcy dżumy i cholery odpowiadali za swoje zbrodnie w Chabarowsku. Część hitlerowskich ludobójców również nie uniknęła kary wymierzonej im przez narody. Ludobójcy amerykańscy nie unikną losu swych poprzedników.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

W związku z mającą się odbyć w dniach 12-16 kwietnia br. w Wiedniu Międzynarodową Konferencją w obronie Dziecka ukonstytuował się komitet krajowy dla przygotowania konferencji.

Dnia 10 bm. odbyło się w siedzibie ZKP plenum Zarządu Głównego Zw. Kompozytorów Polskich. Na porządku obrad, obok spraw bieżących i organizacyjnych wiele uwagi poświęcono zagadnieniom ideologicznym oraz sprawie nowych kadr kompozytorskich.

## Nota Rządu RP do rządu włoskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kratycznego rozwoju Włoch i zostały w celach niedwuznacznie agresywnych pogwałcone, oznaczałyby sankcjonowanie naruszenia prawa. Taka rewizja traktatu pokoju z Włochami nie ma nie wspólnego ani z interesami pokoju w Europie, ani ze sprawą równouprawnienia Włoch, ani z potrzebami ich samoobrony.

Odnosnie drugiej sprawy, a mianowicie przyjęcia Włoch do ONZ, Rząd R. P. stwierdza, że od lat stoi na stanowisku, iż Włochy powinny zostać przyjęte do tej organizacji. Wystarczy przypomnieć, że jeszcze 22.9.1947 r. właśnie Polska wniosła do Rady Bezpieczeństwa sprawę przyjęcia Włoch do ONZ.

Jeżeli Włochy dotychczas nie zostały przyjęte do ONZ, należy to w pierwszym rzędzie przypisać dyskryminacyjnej polityce mocarstw zachodnich i w szczególności USA, które wbrew swoim zobowiązaniom przyjętym w Poczdamie i przy zawarciu traktatu pokoju z Włochami, chcą faworyzować jedne kraje, gwałcąc przy tym prawa innych państw.

Rząd polski gotów byłby rozważyć sprawę rewizji traktatu pokojowego z Włochami jednak na zupełnie innej płaszczyźnie, a mianowicie w oparciu o przesłanki, które sprzyjają rozwojowi pokojowych stosunków międzynarodowych, wolnych od dyskryminacji i czego wyrazem byłaby równoczesna rewizja traktatów pokojowych z Bułgarią, Węgrami, Rumunią i Finlandią.

Wstępnym warunkiem do tego jest jednak opuszczenie przez Włochy zatlantycznej koalicji wojennej której agresywny charakter ujawnia się coraz dobitniej.

# Świadek „oskarżenia” Bór-Komorowski zostaje zdemaskowany na procesie międzynarodówki zdrajców jako winowajca rzezi ludności Warszawy i zniszczenia stolicy Polski

## Odkryta również zostaje przyłbica — renegata Zaremby

**WE WTOREK** zakończyło się przesłuchiwanie świadków w procesie „Międzynarodówki zdrajców”. Przed sądem staje świadek „oskarżony” osławiony Bór-Komorowski, winowajca rzezi ludności Warszawy i zniszczenia stolicy Polski przez hordy hitlerowskie.

Dokumenty, przedstawione przez adwokatów obrony demaskują zbrodniczą działalność Bora-Komorowskiego jako dowódcę AK. Dokumenty te wywołują zmieszanie świadka, który nie spodziewał się, że obrona nimi rozporządza oraz żywe poruszenie na sali.

**ODPOWIEDZ** Bora-Komorowskiego już na pierwsze pytanie przedworniczącego ujawnia jego dawne kontakty z szpiegiem Janem Kowalewskim.

Przewodniczący: Czy świadek zna Kowalewskiego? Bór-Komorowski: Tak. Odszyfrowywał on depesze rosyjskie w roku 1918.

Zeznania Bora-Komorowskiego zmierzają do wykazania jakoby on i dowództwo AK nie nawoływali do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, nosącemu Polskę wyzwolenie. Kłamstwa Bora-Komorowskiego zostają niezwłocznie przywołane przez adwokata Nordmanna, który pokazuje świadkowi „biuletyn informacyjny” z 24 lipca 1941 r. wyrażający radość z powodu najazdu Hitlera na ZSRR i zapytuje: — Czy świadek biuletyn ten wydawał?

Bór-Komorowski: (długo czyta biuletyn): Tak.

Nordmann: „Biuletyn informacyjny” z 23 września 1943 r. zawierał pogroźki pod „adresem każdego robotnika, chłopca czy intelektualisty, który daje posłuch propagandzie lewicy lub z nią współpracuje”. Czy świadek przypomina sobie ten tekst?

Bór-Komorowski (po dłuższym wahaniu): Tak.

Nordmann: Biuletyn z 8 kwietnia 1943 roku nawoływał, aby nie popierać akcji partyzantów walczących z hitlerowcami. Czy tak było?

Bór-Komorowski (po dłuższej chwili): Tak.

Nordmann: Ze sprawozdania nr 242 z posiedzenia krajowej rezentacji politycznej, odbytego dnia 1 października 1943 r. wynika, że Bór-Komorowski na posiedzeniu tym oświadczył, iż nie należy walczyć przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Bór-Komorowski zaznaczył wtedy, że Armii Radzieckiej nie należy uważać za sojusznika, lecz wręcz przeciwnie trzeba przygotowywać się do walki z Rosjanami.

Bór-Komorowski (zupełnie przybity): Jak pan znalazł ten dokument... (poruszenie na sali).

Z dalszych zeznań Bora-Komorowskiego wynika, że dowództwo AK magazynowało broń, otrzymywaną z Londynu, odmawiając wydania jej patriotom, którzy walczyli z hitlerowcami.

Na pytanie adwokata „oskarżeni” Heiszmanna, dotyczące terrorystycznych organizacji „Start” i „NSZ”, Bór-Komorowski usiłuje odejść się od tych organizacji, utrzymując, że nie podlegały one jego dowództwu. Świadek przyznaje, że w skład „NSZ” wchodziły bandy i mordercy, którzy mordowali również niektórych członków AK.

Nordmann: Świadek ocenił „NSZ” jako bandę morderców i bandytów, zapewniając, że „NSZ” nie wchodziło w skład AK. Czy to jednak nie świadek wydał rozkaz dzienny do „NSZ”, który głosi: „Pozdrawiam was w szeregach AK...”

Bór-Komorowski przyznaje powyższy fakt.

**POWSTANIE WARSZAWSKIE WYMIERZONE BYŁO PRZECIWO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU**

**DALSZE** pytania zmierzają do ujawnienia zbrodniczej roli Bora-Komorowskiego w wywołaniu powstania warszawskiego. Bór-Komorowski usiłuje dowodzić, jakoby wierzył w możliwość powodzenia powstania jednakże kłamstwo to zostaje niezwłocznie zdemaskowane przez adwokatów obrony. Podobnie zostaje dowiedzione, że Bór-Komorowski wydał rozkaz rozpoczęcia powstania nie nawiązując żadnego kontaktu ze zbliżającą się Armią Radziecką.

Nordmann: Świadek mówił, jakoby wierzył, że powstanie mogło skończyć się zwycięsko. Czy jednak w raporcie z 14 lipca 1944 r. świadek nie pisał do Sosnkowskiego że powstanie nie ma żadnych szans powodzenia?

Zaremba: Napisałem. Dobitną charakterystykę Zaremby daje przybyły z Polski świadek Franciszek Łęczycki, dziennikarz i publicysta.

Adw. Nordmann: Czy świadek zna Zarembe? Świadek: Tak.

Nordmann: Co świadek może powiedzieć o Zarembe? Świadek: Zaremba traktowany jest w Polsce jako prowokator i rozbijacz jednolitego frontu narodu w walce przeciwko faszystowskiemu rządowi sanacji. Oddał on usługi hitleryzmowi. Rozbił organizacje demokratyczne, a przede wszystkim robotnicze i ponosi odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Polsce przez faszystów. Jest to „dwójkarz”. Na płaszczyźnie zagranicznej popierał faszizm i hitleryzm. Pomagał przy tworzeniu OZON-u, przeciwstawiał się walce narodu polskiego o socjalizm. Wraz z innymi powołał do życia organizację zdrańską WRN, ściśle współpracującą z innymi reakcyjnymi organizacjami w Polsce. Tworzyła ona grupy wojskowe, które nie brały udziału w walce z hitlerowcami, lecz skierowane zostały do walki z lewicowymi organizacjami.

Gdy w świetle powyższych faktów okazało się, że Bór-Komorowski kłamał, adwokat „oskarżycieli” starał się przyjąć swemu świadkowi z pomocą. Żądał oni przedstawienia oryginału raportu z 14. VII. 1944 r. Nordmann wyraża gotowość przedstawienia sądom oryginału, który nie pozostawia żadnej wątpliwości co do zbrodniczych celów wywołania powstania warszawskiego.

Adw. Nordmann stwierdza dalej, że Bór-Komorowski kłamał jakoby wydał rozkaz rozpoczęcia powstania, licząc się z możliwością nawiązania kontaktu z Armią Radziecką. Czasopismo angielskie „New Statesman and Nation” — stwierdza adwokat — donosiło w r. 1944, że Bór-Komorowski wywołał powstanie nie zapewniając sobie kontaktu ani z Anglikami, ani z wojskiem radzieckim.

Adw. Nordmann wykazuje dalej, że powstanie warszawskie wywołano zbrodniczo w celach dywersyjnych przez Bora-Komorowskiego w rzeczywistości nie było wymierzone przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nordmann cytuje ukazujące się w Niemczech zachodnich pismo emigracyjne „Kronika”, które w r. 1948 stwierdzało: „Trzeba raz wreszcie powiedzieć, że powstanie z punktu widzenia politycznego było wymierzone przeciwko ZSRR”.

**ZMIESZANY BÓR-KOMOROWSKI ZMUSZONY JEST DO POTWIERDZENIA**

Adw. Nordmann wykazuje dalej, że powstanie warszawskie wywołano zbrodniczo w celach dywersyjnych przez Bora-Komorowskiego w rzeczywistości nie było wymierzone przeciwko Niemcom, lecz przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nordmann cytuje ukazujące się w Niemczech zachodnich pismo emigracyjne „Kronika”, które w r. 1948 stwierdzało: „Trzeba raz wreszcie powiedzieć, że powstanie z punktu widzenia politycznego było wymierzone przeciwko ZSRR”.

**BÓR CHCE ZMYĆ KREW OFIAR POWSTANIA ZE SWYCH RĄK**

**W ODPOWIEDZI** na dalsze pytania Bór-Komorowski usiłuje pomniejszyć liczbę ofiar swej zbrodni i na pytanie adwokata, jakie były ofiary powstania warszawskiego, odpowiada: Jeżeli chodzi o żołnierzy — 15 tys., jeżeli chodzi o ludność — nie wiem, trudno to powiedzieć. Przyuszczam, że ok. 100 tysięcy.

To cyniczne kłamstwo przegwałdzają jednak niezwłocznie adw. Nordmann, stwierdzając: Świadek mówił, że podczas powstania zginęło 15 tys. żołnierzy i ok. 100 tys. mieszkańców. Świadek wie jednak doskonale, że zginęło 250 tys. ludzi a przeszło 700 tys. zostało deportowanych. Warszawa została doszczętnie zniszczona. Pałono dom po domu.

W tym samym czasie, gdy Niemcy bestialsko dławili powstanie i palili Warszawę — stwierdza dalej adwokat Nordmann — gen. Bór-Komorowski ścisł rękę generała hitlerowskiego von dem Bacha, który wydał rozkaz zniszczenia Warszawy. Adw. Nordmann pokazuje Bórowi-Komorowskiemu fotografię, na której to „pamiętne” wydarzenie zostało uwiecznione pytając go, czy poznaje tę fotografię?

Bór-Komorowski: Tak.

**ZEZNAJE RENEGAT ZAREMBA**

**PO KRÓTKIEJ** przerwie przed sądem staje rozbijacz jednolitej klasy robotniczej, renegat Zaremba, który bierze w obronę zdrajcę Jana Kowalewskiego, usiłując jednocześnie zszkalować Polskę Ludową.

Nordmann: Demaskując ciemną sylwetkę Zaremby stwierdza, że podczas wojny koncentrował on wszystkie swe wysiłki by podważyć jakoś koalicję antyhitlerowskiej. W r. 1943 świadek napisał list do Labour Party, podkreślając, że partie socjalistyczne w krajach zachodnich powinny atakować Związek Radziecki. Czy świadek napisał ten list?

Zadaniem Konstytucji jako ustawy zasadniczej, jest sprzeczwanie podstawowych stosunków między obywatelem a państwem, to znaczy podstawowych praw i obowiązków obywateli.

Sprawę obywatelstwa, sprawę przynależności państwowej z reguły regulują osobne ustawy. W Polsce Ludowej obowiązującą ustawą o obywatelstwie, ustalona 8 stycznia 1951 r.

Drugim świadkiem z Polski był dziennikarz Jan Morawski, uczestnik powstania warszawskiego. Świadek stwierdza, że powstanie było traktowane przez organizatorów od samego początku jako demonstracja polityczna przeciwko Związkowi Radzieckiemu i PKWN. Z tego właśnie powodu powstanie nie zostało uzgodnione i skoordynowane z akcją Armii Radzieckiej, lecz wręcz przeciwnie miało zaskoczyć Armię Radziecką i Wojsko Polskie, które zdały ku Warszawie. Powstanie nie miało żadnych szans powodzenia. Zdał sobie z tego sprawę Bór-Komorowski, o czym świadczy jego raport do Sosnkowskiego.

Następnie zeznaje kierownik działu zagranicznego „Humanite” wybitny publicysta Pierre Courtade, który przedstawia powiązanie zdrajców z Europą środkową z wywołaniem amerykańskim.

Świadek stwierdza, że od roku 1946 amerykańskie koła polityczne wykorzystują „emigrantów” dla swych agresywnych planów. Ostatnim świadkiem był honorowy gubernator Banku Francji Labeyrie, który wydał jak najlepszą opinię Renaud de Jouvenel i Wurmserowi, podkreślając, że w interesie Francji leży utrzymanie jak najlepszych stosunków z krajami demokracji ludowej.

Korzystając z obecności na rozprawie zdrajcy Jana Kowalewskiego, adwokat Nordmann przypominał, że Kowalewski przyrzekł udzielić odpowiedzi na pytanie, czy wydawał instrukcje w sprawie szpiegowania francuskiego ruchu oporu. Przyparty do muru Kowalewski przyznaje, że jest autorem tych instrukcji.

Adwokat Nordmann zażądał ponownie, aby do sprawy dołączone zostały akta sądowe agenta hitlerowskiego Bernharda, za pośrednictwem którego Kowalewski przekazywał poważne sumy pieniężne do Francji w celu szpiegowania francuskiego ruchu oporu.

## KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

\* Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do poselstwa włoskiego w Tiranie notę, w której protestuje przeciwko nowym prowokacjom dokonywanym w ciągu lutego przez samoloty włoskie wobec Albanii.

\* W wielu okręgach Japonii ludność domaga się, by rząd Yoshidy zezwolił laureatowi Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju Ikuo Ojamae odwiedzić Związek Radziecki.

\* Agencja Nowych Chin donosi, że ludność Kantonu, Pekinu i Entsinu kategorycznie potępia napad policji brytyjskiej w dniu 1 marca na obywateli chińskich w Hongkongu.

\* Sąd Najwyższy USA 5 głosami przeciwko 3 zatwierdził wyrok sądu dyktando Medyny na prawników, którzy bronili 11 przywódców partii komunistycznej podczas procesu w 1949 r.

\* Wokół stolicy Związku Radzieckiego — Moskwy zakłada się potężny pas leśny o szerokości 50 km. Pas leśny wokół Moskwy będzie olbrzymim parkiem, który polepszy znacznie warunki sanitarno-higieniczne stolicy i wpłynie na zmianę klimatu Moskwy.

\* W związku z 5 rocznicą podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską a Czechosłowacją, odbyła się w Ostrawie uroczysta inauguracja miesięcznej przyjaźni czechosłowacko-polskiej w okręgu ostrawskim.

\* Agencja ADN donosi ze Sztutgardu, że w dniu 10 marca znana niemiecka patriotka i bojowniczka o pokój Lilly Waechter została osadzona w więzieniu przez amerykańskie władze okupacyjne.

\* Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym 12 marca w Phełanie donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą nadal walki z nacierającym nieprzyjacielem na poprzednich pozycjach.

\* Z Tokio donoszą, że w dniu 11 marca rząd Yoshidy powziął decyzję w sprawie przywrócenia praw politycznych większości spośród ok. 200 tys. militarystów japońskich, którym po wojnie zakazano sprawowania jakichkolwiek funkcji publicznych.

\* Profesor uniwersytetu pekińskiego Muhammad Makin wezwał mahometan na całym świecie do potępienia amerykańskich podżegaczy wojennych, stosujących broń bakteriologiczną.

## Komitet Obchodu Czterech Rocznic Kulturalnych

- Wiktora Hugo
- Mikołaja Gogola
- Leonarda da Vinci
- Avicenny

## rozpoczął ożywioną działalność

**PODEJMUC** inicjatywę Światowej Rady Pokoju w sprawie obchodu czterech wielkich rocznic kulturalnych: Wiktora Hugo, Mikołaja Gogola, Leonarda da Vinci i Avicenny, Prezydium Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju we Wrocławiu powołało w dniu 6 bm. Komitet Obchodu, w skład którego weszli:

Prof. dr Jan Mydlarski — rektor Uniwers. Wrocławskiego, prof. dr Marian Jakubiec — dziekan Wydz. Filologii Uniwers. Wrocław., prof. Łoś — prezes Związku Literatów, prof. dr Janusz Nowak — rektor Wyższej Szkoły Muzycznej, prof. dr Ludwik Hirsfeld, prof. dr Eugeniusz Rybka — przewodn. Prezydium M.K.O.P., Marian Zasuń — I sekret. KM PZPR we Wrocławiu, Kazimierz Halpon — naczelnik Wydz. Kult. i Sztuki Prez. Woj. Rady Narod., dr Jan Kott — literat, Anna Kowalska — literatka, dr Ludwik Bazylow — prez. Tow. Wiedzy Powszechnej, Bolesław Księżopolski — sekret. Wydz. Propag. i Oświaty KM PZPR, Ryszard Bekst — pianista, Jerzy Lech — kier. M.D.K., Eugeniusz Preis — prez. Okręg. Kom. Zrzeszenia Studentów, Jan Kaczka — sekret. M.K.O.P., Zygmunt Bartold — dyr. Filmu Polskiego, Robert Sikora — sekret. Woj. Kom. Obronców Pokoju, prof. dr Hieronim Fajcht z Wyższej Szkoły Muzycznej, prof. Stanisław Dawski — prorektor Wyż. Szkoły Sztuk Plastycznych, Dacko Bolesław — dyrektor Teatru Polskiego, Kazimierz Pinczewski — czł. Prezydium M.K.O.P., prof. dr Tadeusz Bigo — dziekan Wydz. Praw Uniwers. Wrocław., Halina Sawicka — dyr. Polskiego Radia, prof. Wincenty Styś — Wrocław. Towarzystwo Naukowe, prof. dr Władysław Czapliński — historyk, Rudolf Grudzewski — działacz PCK i LPZ, Tadeusz Braum — kier. Wydziału Kult. i Sztuki Prez. MRN, kpt. Wacław Kościuszko — przedstawiciel Wojska Polskiego, Alicja Kodrystz — Zarząd Miejski ZMP, Jakub Rothbaum — reżyser Państwowego Teatru Żydowskiego, Kazimierz Holicz — kier. Wydz. Kult. i Oświaty Okręg. Rady Zw. Zawod., Stanisława Bachowska — Zarząd Miejski Ligi Kobiet, Weisler — Z.M. Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mgr Józef Kocel — wiceprezes Izby Adwokackiej, prof. dr Tadeusz Mikulski — historyk, Jakub Garbar — prez. Oddz. Wrocław. Esperantystów, prof. dr inż. Wysocki — NOT, Józef Barczyk — przewodn. Prezydium MRN, Lucjan Socha — kier. Woj. Domu Kultury Zw. Zaw., Danuta Górkowska — śpiewaczka, Perec Chodak — Zw. Zaw. Handl., Edmund Wierciński — reżyser, Hieronim Niewiecki — czł. M.K.O.P., Bronisław Karolczak — prez. Ligi Morskiej, Stanisław Sławiński — prez. Zw. Nauz. Polskiego, Benjamin Gerber — przewodn. O.K.O.P., Leon Ratymirski — kier. „Artoś”, Jakub Wasserstrum — prez. Zyd. Tow. Kult., dr Pajęczkowski — dyr. Ossolineum i inni.

Komitet ten dzieli się na honorowy i wykonawczy. W skład Prezydium Komitetu Honorowego weszli: prof. dr Eugeniusz Rybka — przewodniczący, prof. dr Mydlarski — rektor Uniw. Wrocław. jako z-ca przewodn., prof. dr Jakubiec — sekretarz; członkowie: Marian Zasuń — sekret. KM PZPR i prof. dr Ludwik Hirsfeld.

W skład Prezydium Komitetu Wykonawczego weszli: Bolesław Dacko, Kazimierz Halpon, Alicja Kodrystz — Z.M. ZMP, Kazimierz Pinczewski — Z.M. ZMP, Kazimierz Pinczewski — czł. Prez. M.K.O.P. i Wacław Zdanowicz.

Komitet Obchodu rozpoczął już ożywioną działalność na terenie Uniwersytetu Wrocławskiego oraz innych wyższych uczelni.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu urządził w Czytelnicy Głównej wystawę, poświęconą działalności Leonarda da Vinci, która otwarta będzie w dniu 17 marca.

W kwietniu 1952 r. odbędzie się w auli Politechniki akademii dla uczczenia Wiktora Hugo. W programie odczyt prof. Jana Kotta i część artystyczna.

W czerwcu boświeconą organizację akademii poświęconą Mikołajowi Gogolowi. W programie odczyt prof. dr Jana Jakubca i część artystyczna.

Ponadto przewidziana jest jeszcze wystawa, poświęcona Gogolowi oraz szeroka akcja odczytowa w ramach działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

Wszystko w porządku — jesteście zdrowi
Młodzież z rocznika 1933
ochoczo staje przed komisją
rejestracyjną dla przedpoborowych

W pięknie udekorowanych świetlicach budynku przy Placu Solnym 16, panuje ożywiony ruch. Przy stolikach, przegladając różne czasopisma i słuchając pogadanek, siedzą grupkami młodzież chłopców z rocznika 1933, którzy za chwilę staną przed Komisją Rejestracyjną dla przedpoborowych.

Na drugim piętrze urzęduje komisja nr. 2. Najwięcej roboty ma lekarz Halkiewicz. Zna on doskonale młodzież, gdyż styka się z nią od kilku lat, pracując w różnych komisjach.

— Jak się nazywasz? — pyta jednego z chłopców.
— Stefan Nowotny — pada odpowiedź.

— Nie odczuwasz żadnych dolegliwości?
— Ale skąd, jestem zdrow.

— Zaraz przekonamy się. Proszę pokazać uszy, tak, teraz nos, palec... Obecnie proszę zrobić kilka przysiadów. Serce pracuje bez zarzutu. Jeszcze trochę badanie oczu.

Jaka litera? — B... A ta? — W...
Nowotny zasłania jedno, a następnie drugie oko. Odpowiada śmiało i bez wahania. Wzrok ma dobry.

Wszystko w porządku, jesteście zdrowi — oznajmia doktor Halkiewicz.

Podchodzimy na chwilę do stolika komisji. Przedstawiciel Wojskowej Komendy Rejonowej rozmawia ze Stefanem Olejnikiem, uczniem Technikum Elektrycznego.

— Zgłaszam się na ochotnika do szkoły oficerskiej — oświadcza Stefan kapitanowi. Czy możecie mnie przyjąć? pyta z niepokojem.

— Ależ naturalnie, każdy zdrowy obywatel ma prawo zostać oficerem. Jaki rodzaj szkoły wybrałicie sobie?

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Za chwilę uszczęśliwiony Stefan opuszcza lokal Komisji. Pójdzie do wojska. Za kilka lat zostanie oficerem i godnie stać będzie na straży granic swojej drogiej ojczyzny ludowej.

— Chciałbym uczyć się na radiotelegrafiste.

— Świetnie, w takim razie przyjmujemy was do szkoły łączności, musicie tylko złożyć konieczne dokumenty.

Uwaga! Za 5 minut wyjmujemy wypiek!
Fabryka chleba nr. 54
produkuje dziennie 3 tysiące kg pieczywa

Pracę mięśni ludzkich zastępuje stalowa łapa maszyny mieszająca ciasto na chleb

inaczej. Państwo Ludowe wzięło w opiekę robotników. Zwiększyli się nasze zarobki. Warunki, w jakich pracujemy, uległy poprawie.

Na ekranie
„Zareczyny Korynny Smidt”

MŁODA kinematografia NRD słusznie czyni, sięgając po motywy nowych filmów do dzieł postępowych pisarzy niemieckich dziewiętnastego stulecia.

W tych oto wielkich kotłach robi się rozczyn tzw. „mącznik”. Do mąki dodajemy odpowiednią ilość kwasu żynnego, wody i soli.

— Tak. Z tą jedyną różnicą, że zamiast kwasu żynnego daje się drożdże i cukier.

Teraz ciasto musi być przemieszane.

Dawniej robiono to ręcznie. Tracono wiele cennych godzin. Dziś pracą rąk ludzkich zajęła maszyna elektryczna.

Ciastowy Adam Kardas podjeżdża z wózkiem do mieszarki. Za chwilę, sfermentowane ciasto dostaje się pod łapy maszyny.

Pomocnicą piekarni są ob. Stanisława Smidta formiarki bochenki. Zwiła je woda, by skórka się nie przepaliła.

Chleby jadą teraz wózkami do ekspedycji, gdzie stygną. Stamtąd pieczywo rozwożone jest do punktów sprzedaży.

— Ile wylepkacie dziennie chleba?
— Ponad 2 tysiące kilogramów żynnego — mówi ob. Feld i około 1 tysiąca kilogramów pszennej mąki.

Piekarnia nr 54 zatrudnia 14 pracowników. Większość z nich to starzy fachowcy.

Przed wojną — mówi — prywatni właściciele piekarni nie dbali o swoich pracowników.

Niejednokrotnie wypiek chleba odbywał się w skandalicznych warunkach sanitarnych.

W DNIU 10 bm nie powrócił ze szkoły do domu 12-letni Andrzej Płoński.

Rysopis zaginionego: oczy niebieskie, twarz pociągła, brunet, dość wysoki.

Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionego proszony jest o bezwzględne skontaktowanie się z jego matką, Władysławą Płońską, zamieszkałą przy ul. Podwale Mikołajskie 25/5 lub z najbliższym posterunkiem MO.

Kto widział zaginionego Andrzeja Płońskiego?

W DNIU 10 bm nie powrócił ze szkoły do domu 12-letni Andrzej Płoński.

Rysopis zaginionego: oczy niebieskie, twarz pociągła, brunet, dość wysoki.

Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionego proszony jest o bezwzględne skontaktowanie się z jego matką, Władysławą Płońską, zamieszkałą przy ul. Podwale Mikołajskie 25/5 lub z najbliższym posterunkiem MO.

Kto widział zaginionego Andrzeja Płońskiego?

W DNIU 10 bm nie powrócił ze szkoły do domu 12-letni Andrzej Płoński.

Rysopis zaginionego: oczy niebieskie, twarz pociągła, brunet, dość wysoki.

Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionego proszony jest o bezwzględne skontaktowanie się z jego matką, Władysławą Płońską, zamieszkałą przy ul. Podwale Mikołajskie 25/5 lub z najbliższym posterunkiem MO.

Kto widział zaginionego Andrzeja Płońskiego?

W DNIU 10 bm nie powrócił ze szkoły do domu 12-letni Andrzej Płoński.

Rysopis zaginionego: oczy niebieskie, twarz pociągła, brunet, dość wysoki.

Ktokolwiek wiedziałby o losie zaginionego proszony jest o bezwzględne skontaktowanie się z jego matką, Władysławą Płońską, zamieszkałą przy ul. Podwale Mikołajskie 25/5 lub z najbliższym posterunkiem MO.

13 MARZEC Czwartek Krystyny
Wschód słońca — godz. 5.55.
Zachód słońca — godz. 17.37.

TELEFONY:
POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.
STRAŻ POZARNA — 08.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWO POLSKIE-GO” — 43-33.

DYZYURY APTEK
SPOL. Nr. 10 — ul. Traugutta 121.
SPOL. Nr. 4 — pl. Solny 3.
SPOL. Nr. 6 — ul. Stalina 87.
SPOL. Nr. 13 — ul. Nowowilejska 23.
SPOL. Nr. 7 — ul. Szczytnicka 28.
SPOL. Nr. 14 — ul. Żulawskiego 3.
SPOL. Nr. 19 — ul. Sredzka 33.

OSTRE DYZYURY SZPITALI
KLINIKA OCZNA — ul. Chabufińskiego 2a
SZPITAL MIEJSKI NR 4 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Józefa 2.
SZPITAL MIEJSKI NR 5 (oddz. dzieci.) — ul. Kasprzowicza 64-66.



Przyczyna
CZY ulica nasza będzie zagruzowana na całej swej długości, czy tylko na odcinku między placem PKWN, a ul. Kolejową?

W dalszej treści tego alarmującego listu, dowiadujemy się, że prace nad zagruzowaniem wyżej wspomnianego odcinka przeprowadzane są z niepokojącym rozmachem.

Owoce tych prac w całej pełni mają się odczuć dopiero w nocy, gdy przy zdecydowanym niewystarczającym

światle księżycy spóźnieni przechodzą, z większym lub mniejszym skutkiem potykają się o niespodziewane przeszkody.

A ponieważ najczęściej matką skutku jest jego przyczyna, w imieniu mieszkańców ul. Grabiszyńskiej prosimy kompetentne czynniki o usunięcie gruzu i zajęcie się sprawą oświetlenia bez oglądania się na księżyc.

Wzorowa przychodnia
9-CIO LETNI synek ob. K. K. zachorował na bronchit.

Ważnym elementem poddany został intensywnemu leczeniu. W ciągu kilku dni wyzbyt dziecko zostało uszczęśliwione i w krótkim czasie wróciło do zdrowia.

Nigdzie dotychczas nie spotkałam tak uprzejmego personelu lekarskiego — pisze ob. K. K. w liście do redakcji.

Strza K. Zakrzewska robiła zastrzyki nawet poza godzinami normalnych zajęć.

„Spacerki” z przyjemnością przytaczają list uradowanej matki. Świadczą on, że naszym lekarzom człowiek pracy z ufnością może powierzyć najwęższy skarb — zdrowie własnego dziecka.

Ryzykowne twierdzenie
BAR rybny przy ul. Świerczewskiego 102 ma wszelkie dane ku temu, aby stać się drugim obok Łązi Miejskiej krytym basenem kąpielowym.

Oczywiście — są to na razie projekty, ale bardzo obiecujące. Mianowicie, podług umieszczonego poniżej poziomu jezdnego basenu, woda podskórna.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

W sprawie tej umieszcza się komisja sanitarna, która od dawna już usiłuje nakłonić dyrekcję Centrali Rybnej do umieszczenia mokrego żywiołu.

OBWIESZCZENIA

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW WE WROCLAWIU
Wszystkim kontrahentom, że od dnia 10 marca 1933 r. bankiem finansującym Spółdzielnię jest I. O.M. N.B.P. we Wrocławiu Nr k-12 83-10-70, do którego należy kierować wszelkie pretensje i wpłaty.

SPÓŁDZIELNIA PRACY BLACHARSKO-DEKARSKIEJ „PLAN 6-LETNI” WE WROCLAWIU
Wszystkim kontrahentom, że od dnia 10 marca 1933 r. bankiem finansującym Spółdzielnię jest I. O.M. N.B.P. we Wrocławiu Nr k-12 83-10-70, do którego należy kierować wszelkie pretensje i wpłaty.

FACHOWCY POSZUKIWANI
SZOFER z III kategorii prawa jazdy potrzebny do wozu osobowego marki Skoda. Zgłoszenia — ul. Nowa 6, sekretariat. 400k

SPÓŁDZIELNIA PRACY KONSERWACYJNO-REMONTOWA „PRZYSZŁOŚĆ”
we Wrocławiu, Złote Kolo 7 wykonuje roboty elektryczne, stolarskie, malarskie, murarskie dla Instytucji Państwowych, społecznych, oraz dla świata pracy 399k

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE
KUPIĘ maszynę do szycia. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „JP” 62958

KUPIĘ motocykl 250 cm. Oferty z podaniem ceny, kierować do „Słowa” pod „Dobry”. 62959

RADIOODBIORNIK „A-ga” na przedmienny nowy oraz wagę dla niemiecką do sprzedania. Bydgoska 10 m. 3 boczna. Kromera tylko między 17-19.14. 62968

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki „Framo” nośność około 600 kg. Obejrzeć godz. 15-18. Podwale Oławskie 15/12. 62909

SPRZEDAM pianino, Polmorska 57 m. 8. 62919

Dr. Ciecierzyskiej za troskliwą opiekę w czasie choroby żony oraz Dr. Halabalskiej za troskliwą opiekę nad dzieckiem składam serdeczne podziękowanie. Huber Samuel. 6271g

WOLNE POSADY
FACHOWCA zwolniona do wypychania z posadki poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia Wrocław, Otwarła 3 m. 5 i p. godz. 16-17. 6304g

WOLNE POSADY

FACHOWCA zwolniona do wypychania z posadki poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia Wrocław, Otwarła 3 m. 5 i p. godz. 16-17. 6304g

POMOC DOMOWA potrzebna natychmiast. Oporów, Leliewela 13. I p. (dojazd tramwajami 4, 16). 6315g

LOKALE
SOLIDNEMU wynajme pokoj na okres 3-4 miesiące. Zgłoszenia „Słowo” pod „Przy Dworcu”. 6302g

ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnia, sad na mieszkanie podobne w średnim mieście. Oferty „Słowo” pod „Sad”. 6282g

WYNAJME umeblowany pokój studenta. Oferty „Słowo” pod „Wieżyczorka”. 6269g

DR. WITOLDOWI ADAM KOWI znakomitemu chirurgowi za dokonaną operację żołądka, oraz wyleczenie choroby wątroby, oraz zakonnym siostrom poświęcającym się pielęgnowaniu sierot, najserdeczniej składam podziękowanie. Dnia 10 marca 1933 r. Danuta. 6297g

SKRADZIONO zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej, kartę meldunkową na nazwisko Rokicka Józef Wrocław. 6278g

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Szotzka Krystyna. 6284g

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Woźniak Stanisław. 6283g

SKRADZIONO świadectwo ukończenia Radzieckiej 10-letniej szkoły średniej na nazwisko Froydman Danuta. 6018

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Swiercz Aniela. 6279g

SKRADZIONO zaświadczenie rejestracji SP i książeczki SP na nazwisko Jamrozik Mieczysław. 6281g

WOLNE POSADY

FACHOWCA zwolniona do wypychania z posadki poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia Wrocław, Otwarła 3 m. 5 i p. godz. 16-17. 6304g

POMOC DOMOWA potrzebna natychmiast. Oporów, Leliewela 13. I p. (dojazd tramwajami 4, 16). 6315g

LOKALE
SOLIDNEMU wynajme pokoj na okres 3-4 miesiące. Zgłoszenia „Słowo” pod „Przy Dworcu”. 6302g

ZAMIENIE dwa pokoje, kuchnia, sad na mieszkanie podobne w średnim mieście. Oferty „Słowo” pod „Sad”. 6282g

WYNAJME umeblowany pokój studenta. Oferty „Słowo” pod „Wieżyczorka”. 6269g

DR. WITOLDOWI ADAM KOWI znakomitemu chirurgowi za dokonaną operację żołądka, oraz wyleczenie choroby wątroby, oraz zakonnym siostrom poświęcającym się pielęgnowaniu sierot, najserdeczniej składam podziękowanie. Dnia 10 marca 1933 r. Danuta. 6297g

SKRADZIONO zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej, kartę meldunkową na nazwisko Rokicka Józef Wrocław. 6278g

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Szotzka Krystyna. 6284g

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Woźniak Stanisław. 6283g

SKRADZIONO świadectwo ukończenia Radzieckiej 10-letniej szkoły średniej na nazwisko Froydman Danuta. 6018

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Swiercz Aniela. 6279g

SKRADZIONO zaświadczenie rejestracji SP i książeczki SP na nazwisko Jamrozik Mieczysław. 6281g

NOTATNIK WROCLAWSKI

Trzecia statutowa konferencja III Dzielniczy ZMP odbędzie się w dniu 15 i 16 marca o godz. 15.30 w sali PDT w piętro.

Wszyscy delegaci zgłoszą się w dniach od 12-14 bm. do III Zarządu Dzielnicowego ZMP przy ul. Kościuszki 51 celem odebrania kart wstępu na konferencję.

Odprowadza wszystkich przewodniczących zakładowych, szkolnych i kół samodzielnich ZMP odbędzie się dnia 13 marca o godz. 17-17 w lokalu III Zarządu Dzielnicowego przy ul. Kościuszki 51.

Spotkanie młodzieży wrocławskiej z młodymi pisarzami zorganizowane przez ZMP odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 18-17 w sali Wolnowiejskiego Domu Kultury przy ul. Mazowieckiej 17.

Kolejny czwartek literacki odbędzie się dziś o godz. 17-17 w lokalu przy pl. Nankera 7. W programie dyskusja nad projektem Konstytucji.

Zagadnienia kulturalno-oświatowe na ziemiach zachodnich — o to tytuł odczytu, jaki wygłosił prof. Uniwersytetu Wrocławskiego ob. Piprek na zebraniu, zorganizowanym przez Miejski Komitet Obronców Pokoju dnia 13 bm. o godz. 18-17 w sali szkoły nr 18 przy ul. Stalina.

Zebrane dyskusyjne nad projektem Konstytucji odbędzie się w sali Oddziału Wrocławskiego Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Świerczewskiego 74 dnia 17 marca o godz. 17-17.

Dolny Śląsk w gospodarce Polskiej Ludowej — taki jest tytuł referatu, jaki wygłosił dr Antoni Wrzeski w dniu 14 marca w sali Muzeum Śląskiego o godzinie 18-17 na piątkowym odczytce zorganizowanym przez PTTK.

Bony mięsno-tłuszczowe na kwiecień dla członków Związku Rengistów ZUS wydawane będą w Biurze Związku od 17-22 bm. włącznie.

Kolejne posiedzenie Polskiego Towarzystwa Zoologicznego odbędzie się w piątek, dnia 14 marca o godz. 17-17 w małej sali wykładowej Instytutu Zoologicznego przy ul. Sienkiewicza 21.

O genealogii historycznej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wygłosi referat profesor dr E. Malczyńska na najbliższym posiedzeniu Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii, które odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 17-17 w lokalu Instytutu Historii przy ul. Szewskiej 49.

W ubiegłym roku przez jeden tylko wieczór było w Złotnikach wiadomości. Wybuchł pożar w magazynie spożywczego sklepu PSS-u. Ogień ugaszono, ale sklep do tej pory jest nieczynny.

Kilka obszernych lokali czeka na inicjatywę Miejskiego Handlu Detalicznego i Centrali Przemysłu Mięsnego.

Złotniczanie kochają przyrodę i lubią ciekawe wycieczki. Ale codziennie dratowanie aż do krańców Leśnicy po chleb i inne produkty pierwszej potrzeby zaczyna już potrosze męczyć i zatracca charakter sportowej atrakcji.

Gazety i czasopisma są do nabycia dopiero w kiosku pilczyckim. W Złotnikach „Ruch” nie ujawnia żadnego ruchu, uważając widocznie, że czytać można z oczu, z ręki i własnego przed lustrem wyrazu twarzy.

W Złotnikach już o świecie spacerują gęste kury, indyki i kury. Czują się doskonale. Działają się tylko, że ludzie nie mają tych samych wędrowców, chociaż Złotniki podobno są integralną częścią wielkiego Wrocławia.

JOZEF MUSZKAT

Alkohol — Twój wróg

# Słowo sportowe

## Koła sportowe Wrocławia pomogą Na terenach wystawowych powstaje nowy obiekt sportowy

- ◆ Wypożyczalnia sprzętu
- ◆ Boiska do piłki ręcznej

TERENY okalające Halę Ludową stają się w miesiącach wiosennych i letnich miejscem odpoczynku i spacerów. Na terenach „B”, oraz w „Wesołym Miasteczku” można wziąć udział w wielu atrakcyjnych grach, jeździe na karuzeli itp.



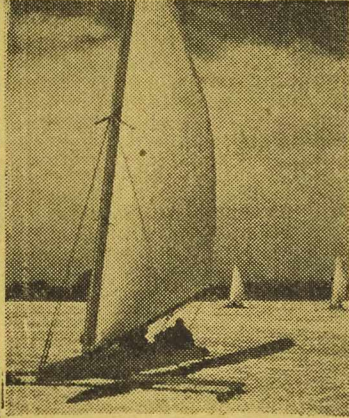
### Źle pracuje koło przy M-5

PRZEDSTAWICIEL MKKF-u Marian Borys odwiedził koło sportowe przy M-5, gdzie przeprowadził rozmowę z nowo wybranym przewodniczącym koła. Jak wynika z informacji przewodniczącego, sprawa popularyzacji sportu na terenie wspomnianego zakładu pracy nie wygląda najlepiej. Sytuacja ta wynika na skutek braku jakiegokolwiek pomocy dla koła sportowego ze strony rady zakładowej, ZMP i samego zarządcy Stal, któremu ono podlega. Apelujemy do organizacji zempowskiej, rady zakładowej i ZS Stal, by otoczyły koło należytą opieką i skierowały jego pracę na właściwe tory. Tylko wtedy zadania, jakie stoją przed kołem sportowym przy zakładzie pracy, mogą być odpowiednio wykonane.



Jeden z czołowych naszych narciarzy Rudolf Fros z LZS Wisła, pieczołowicie opiekuje się najmłodszymi wczasowiczami, ucząc ich jazdy na nartach.

nak podjęte zobowiązania przez pracowników MKKF i uczestników kursu sędziowskiego koszykówki przyczynia się do tego, że na miesiąc przed terminem, tj. w dniu 1 kwietnia będzie można rozegrać na nowych boiskach pierwsze mecze. Spodziewamy się, że w pracy nad budową urządzeń wezmą gremialny udział wszystkie koła sportowe Wrocławia. (Bil)



Na jeziorach mazurskich są w dalszym ciągu doskonałe warunki do ślizgów bojerowych.

### Kolarze NRD przed wyścigiem W-B-P

12 najlepszych kolarzy NRD rozpoczęło w miejscowości Bollmannsruh nad jeziorem Beetz obóz treningowy przed wyścigiem Warszawa — Berlin — Praga. Uczestnicy obozu wezmą udział w kilku wyścigach eliminacyjnych, po których wyłoniona będzie 6-osobowa reprezentacja. Ostatnią eliminacją będzie doroczny wyścig Berlin — Lipsk. Członkowie komitetu organizacyjnego wyścigu na terenie NRD dokonali już szczegółowej inspekcji czterech etapów prowadzących przez Niemiecką Republikę Demokratyczną.

### Dziś mecz Polska - Węgry

W ramach turnieju bokserkiego odbywającego się w Moskwie, drużyna Polska spotka się dziś z reprezentacją Węgier. Przypuszczalnie dojdzie do pojedynków: Kasperczak—Bednai, Woźniak—Erdei, Drogosz—Horwath, Kudłacik—Farkas, Sadowski—Budai, Chychla—Zahorsku, Krawczyk—Papp, Nowara—Plachy, Grzelak—Fazekas i Gościński—Kapoeci. Ostatnie spotkanie Węgry — ZSRR zakończyło się wysokim zwycięstwem pięciarczy radzieckich 18:2. Jedyne dwa punkty zdobył Papp, wygrywając z Tiszynem. Oprócz meczu Polska — Węgry, rozegrane zostaną dziś spotkania: ZSRR—NRD, i CSR — Bułgaria.

### Ze Spartakiady O. W.

JUŻ od dwóch dni trwają zawody pojedynki pięciarczy, gimnastyków, ciężarów i szermierzy o tytuły mistrzowskie wrocławskiego OW. W hali sportowej OWKS-u przy ul. Saperskiej rozegrano przedboje bagnetu. Ostatecznie do ćwierćfinałów zakwalifikowali się: Mockało, Kurowski, Liukowski, Llsiak, Santowski, J. Piórkowski, Janus, Morga, Stećkow, Bulrzycki, Janota, Śmiłkowski Wierciak Michalski, Knap, Gromadka, Michalak, Bluszcz, Robak i R. Piórkowski.

**NA RINGU**  
Dobre wyniki uzyskano w podnoszeniu ciężarów. Startujący w wadze kozykowej Śmiłek, wycisnął 65 kg, zdobywając pierwsze miejsce w tej kategorii. W piórkowej najlepszy okazał się Morzyz — 63,5 kg. Ten sam wynik uzyskał Szerbić.

**PIERWSI MISTRZOWIE**  
Ponad 200 pięciarczy stanęło do walk na ringu w Domu Oficera. Rozegrane eliminacje w wagach muszej, kocuciej, piórkowej lekkiej i lekkopółśredniej nie stały ra zbyt wysokim poziomie, były jednak bardzo zaciekłe.

Sportowcy - żołnierze zademonstrowali doskonałą wprost kondycję, której dowodem są ich wytrzymałość i siła. Należy tu wymienić przede wszystkim pojedynkę dwóch najlepszych pięciarczy OWKS-u w wadze muszej: Świerczyka i Niewiadomskiego. Świerczyk walną swą wygrał nieznacznie. Nie potrafił sobie poradzić ze stale atakującym przeciwnikiem. Bardzo podobał się piórkowiec Stanowski, posiadający doskonały refleks i szybkość. Walki w wyższych kategoriach zapowiadają się o wiele ciekawiej. Startować w nich będą między innymi: Żurawski, Ratajczak, Debisz, Kaczmarek, Olejnik, Malczyk, Beśka oraz Wieczorek.

**PROGRAM**  
W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną następujące konkurencje:  
Boks: godz. 9—13 i 16—20 ćwierćfinały (Dom Oficera, ul. Preflicza).  
Szermierka: godz. 9—13 eliminacje szablami.  
Podnoszenie ciężarów: godz. 9—13 waga półciężka i lekkociężka.  
Gimnastyka: godz. 16—19 — ćwiczy 4 zespoły III klasy. (Bil)

### Walery Wątróbka ma głos



### Nie ma to jak w Warszawie

PRZYJECHAŁEM nareszcie z tego całego Zakopanego do Warszawy odpocząć po tych zimowych wczasach i troszkę się opalić, bo tu słońce grzeje na sto dwa, a tam krugom śnieg padał. Posiedziałem parę godzin w łóżku, w swoim mieszkaniu na Szmulkach, nabrałem lepszej cery i wyszedłem na miasto, zobaczyć jak nasza Warszawa wygląda. I faktycznie muszę powiedzieć, że na medal — śniegu nie ma, błota prawie że nie ma, bo to troszkę co jest, to zostawione tylko dlatego, żeby nam się zanadto w głowach nie poprzewracało. Jednym słowem wszystko sprzątnięte na czysto, tak jak żem wam kochane warszawskie rodacy polecił na odjeździe.

Naturaliście się troszkę przytem śniegu, ale zadowolony z was je-

stem i to nie tylko ja, to samo mówię dozorca z naszego domu, które fachowem okiem na te wasze roboty patrzył zza firanki w swoim oknie. Szłoda gadać. Warszawa wygląda jak salon i można tu naprawdę odpocząć. W tramwajach rzęczywiście trochę jak zausze, ale popychać ich nie trzeba. A w Zakopanem owszem. Ile razy wybrałem się na dłuższy spacer sankami — nóg i rąk się nie czuło od wpychania sanek i konia na górę. A najgorzej było na tak zwanych Kalatówkach.

Do Kuźnic jechało się pierwszorędnie tyle tylko, że trzy razy jeździ przygrzyłem i odbicia nerek doznałem na dółkach. Ale później trzeba było wsiąść, żeby koniowi ulżyć, a od połowy góry — ciemna mogiła, pchałiśmy już cały majdan, aż nam pot oczy zalewał. Na wierzchu było już troszkę lepiej, ale tyż nie całkiem — siadać do sanek nie mieliśmy serca i zapychałiśmy piechotą do samej restauracji, która tam figuruje.

Przez drogę tak sobie myślałem: jak ide, bo mam życzenie Kalatówki zdobyć. Głenia się za mną walcuje, bo ślubna małżonka, góral posuwa, bo mu sie za kurs należy, ale polskiego cholere ten koń z nami idzie i jeszcze sanki ciągnie. Ale taki tam zwyczaj, tradycja można powiedzieć i nikt sie nie ma prawa wylać.

To tyż ze łzami w oczach patrze sie teraz w Warszawie. Chodzi sie po równem — gór nie ma. A mam życzenie na górskie wycieczki sie udać, moze wejść na siódme piętro w CDT-cie na Brackiej. Ruchome schody sparaliżowane co prawda w dalszym ciągu stoją jak stali i nie zamierzają sie ruszyć, ale za to popychać ich nikt nas nie zmusza.

WIECH

### Drobiazgi pływackie

Sekcja Pływania GKFF zatwierdziła rekord Polski ustanowiony przez Tokkaczewskiego na 100 m stylem dowolnym wynikiem 1:00,2. Szybkie zatwierdzenie rekordu należy zawdzięczać kierownikowi Ogniw, które natychmiast po zawodach przesyłało do Warszawy protokół imprezy.

Na skutek niemieszania dokumentów przez Stal Pafawag, nie zostały dotychczas zatwierdzone rekordy krajowe Petruszewicza na 100 m st. klas. A i B. Czyżby na załatwienie tej sprawy pafawagowcy potrzebowali aż 3-ch miesięcy?

Jak sie dowiadujemy, mistrzostwa pływackie Polski, mimo chwilowego odwołania, odbędą się w Stargardzie. Zostaną one prawdopodobnie przeprowadzone w dniach 21, 22 i 23 bm. Prawo startu w mistrzostwach mają zawodnicy klasy mistrzowskiej i I-iej. Nadto zostaną dopuszczeni ci pływacy, którzy w sezonie 1951-52 osiągnęli następujące minima:

	mężczyźni	kobiety
100 dowol.	1:06,0	1:20,0
200 m. dowol.	2:28,0	3:00,0
400 m. dowol.	5:25,0	6:30,0
100 m. klas. A	1:22,0	1:36,0
200 m. klas. A	2:58,0	3:25,0
100 m. klas. B	1:18,0	1:37,0
200 m. klas. B	2:58,0	3:30,0
100 m. grzbiet.	1:18,0	1:32,0
200 m. grzbiet.	2:52,0	3:20,0

Pływacy Ogniw zaprosili na niedzielę do Wrocławia Kolejarza z Gdyni. Spotkanie pomiędzy tymi drużynami odbędzie się o godz. 19-tej na basenie Zakładów Kapielowych. Wespole gości wystąpią między innymi Budzińska, Marchlewska, Czajkowska, Teysere, Krzyzanowski i Marchlewski. Gospodarze startować będą w normalnym składzie z Bemową, Stąporkową, Jagodzińską, Buczkowską, Tokkaczewską, Rybackim i innymi.

W ramach tych zawodów Tokkaczewski zaatakuje rekord Polski na dystansie 200 m st. dow.

Na zakończenie meczu odbędzie się spotkanie w płite wodnej. Jak nas informuje kierownikowi Ogniw, będzie to ostatni występ pływaków tego klubu przed mistrzostwami Polski. (Hen)

### RADIO

PIĄTEK, 14 MARCA  
5.00 Pocz. aud. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości. 5.10 Koncert 5.53 Głosy w dyskusji 6.00 Program 6.05 Gimnastyka 6.15 Muzyka 6.30 Dziennik 6.45 Muzyka 7.20 Pieśni 7.50 Kalendarz Radiowy 7.55 Wiadomości, 11.35 Głos mają kobiety 11.52 „Zetempowey Warszawy” 11.57 Sygnał i hejnał 12.04 Dziennik 12.15 Muzyka 12.30. Aud. dla wsi, 12.45 Melodie operetkowe, 14.30 „Śladami czołgów” 14.50 Koncert 15.30 Aud. dla świetlic, 16.00 Wszelchnia 16.20 Program 16.25 Muzyka 16.40 Z miast i wsi D. Śląskiej, 17.00 Wiadomości 17.15 Aud. młodzieżowa, 17.45 „Ludzie pierwszego szeregu” 18.00 Koncert, 18.30 Wszelchnia 18.50 Aud. sport. 19.00 Koncert solistów, 19.20 Reportaż 19.30 Muzyka i aktualności 19.58 Stan pogody 20.00 Dziennik, 20.31 Wiadom. sportowe, 20.35 Koncert, 20.50 Aud. społ.-oświat. 21.00 Aud. w jez. obcych, 21.55 Muzyka, 23.00 Wiadomości, 23.10 Hymn.

### ARKADY FIEDLER

## MAŁY BIZON

W dziesiątą noc pościgu wszystko było gotowe. Stado szczęśliwie doprowadzono w pobliże wylotu pułapki. Nikt nie kładł się do snu. Krótko po zachodzie słońca połowa naszych wojowników wybiegła z obozu, by za wczasu ustawić się na stanowiskach, przedłużających wejściowy lej do matni. Przez całą noc słyszeliśmy wycie wilków, pohukiwanie sów i płacielwie jęki puma — to porozumiewawcze znaki łowców. Obława wymagała sprawnego organizacji i zupełnego zgrania wszystkich czynników, wchodzących w grę; drobne niedopatrznie groziło rozbitciem całego przedsięwzięcia. Wszyscy brali w nim udział. Po północy również nas dzieci wyprowadzono z obozu.

Starszy brat Mocny Głos nie chciał iść z nami młodymi, lecz uparł się, by towarzyszyć dorosłym myśliwym i być tam, gdzie dokonywano najważniejszych prac. W ostatnich dniach brał udział w odpowiedzialnym zadaniu osławiania dzikich koni i dobrze się przysłużył, więc teraz pozwolono mu pójść z ojcem w oddziale naganaczy, przeznaczonych do pędzenia stada w pułapkę.

My młodzi chłopcy udaliśmy się razem z kobietami do wylotu zasadki. Tam ustawiono nas pod zasieką i kazano czekać w największej ciszy. Zabroniono nawet szeptać. Niezmałony spokój zalegał całą przyrodę dookoła nas. Z jednej strony majaczyły zarysy doliny, przeznaczonej do obławy, z drugiej strony w ciemnościach rozplwał się ścieg, na którym gdzieś niedaleko spoczywało stado, niewiadome swego losu. Wilcze i sówie okrzyki wywiadów dawno ustały, myśliwi zajęli posterunki i wyczekiwalii końca nocy. Panował przejmujący chłód wczesnowiosenny. Skuleni na ziemi, drżeliśmy z zimna i pewnie jeszcze więcej z podniecenia.

Jaśniejsza smuga na wschodnim nieboskonie zaostriła naszą czujność. Zaczynał się świt rozstrzyga-

57

jącego dnia. Natężyliśmy słuch. Przebudził się w pobliżu jakiś ptaszek stepowy, raz sennie zaświergotał i znowu zapadł w milczenie. Wtem — co to? Czy to inny ptak?

— Ho hoo! — szło z oddali cichuteczko niby tchnienie muskającego wietrzyku.

— Ho hoo! — znowu po chwili rozległ się odgłos, przytłumiony, lecz już wyraźniejszy.

Poznaliśmy naszych naganaczy, łagodnie budzących mustangi. Między nimi był ojciec z bratem Mocnym Głosem. Niebo na wschodzie przybladło, najbliższe krzaki wyłoniły się z mroku. Nagle doleciał nas inny dźwięk. Zrazu tylko szmer. Szmer zbliżał się szybko, potężniało głucho dudnienie kopyt. Mustangi pędziły prosto na nasze stanowisko. Równocześnie dały się słyszeć z różnych stron skowyty wilków; to zaciągniemy myśliwi przesyłali sobie znaki, żeby stado utrzymać we właściwym kierunku. Wśród odgłosów odróżnialiśmy lekkie rzenie kobył, zaniepokojonych o swe źrebaki.

Coraz donośniej tętniła ziemia od uderzeń kopyt. Stado było już w popłochu. Konie rwały z przerażenia. Ponadto tym zamętom różnych głosów rozpoznawaliśmy donośne, głębokie trąbienie, ni to ryk lwa, ni to sapanie rozjątrzonego byka. Tak okazywał swą wściekłość olbrzymi, szary ogier, władca stada.

Pędził na czele mustangów wyprzedzając je o spory kawał. Ujrzelśmy go. Furia złości i siły. Głową rzucał obok nas, wyskoczyliśmy na pnie ogrodzenia, krzyknęli o sił i machali rękoma. Wszędzie za stadem inni czynili to samo. Mustangi, gnane z tyłu ludzkim wrzaskiem, odchodziły od zmysłów i ślepo waliły w gardziel swego przeznaczenia. Gładkie grzbiety koni płynęły obok nas jak rozkołysane fale morskie.

Naraz ogier wrył się w ziemię i zatrzymał. Niezawodnie spostrzegł przed sobą coś podejrzanego. Usiłował powstrzymać również i stado, lecz było to ponad jego siły. Po raz pierwszy masa okazała się nieposłuszną jego woli. Niepohamowany jej rozpęd popychał go naprzód.

(D. c. n.)